Goniec Codzienny

Wilno
ŚRODA
17 czerwca 1942 r.
Nr. 281
Cena w Wilnie 5 fen.

Zwycięstwo mocarstw Osi w Marmaryce

Nieprzyjacielskie oddziały czołgów pod Akroma rozbite. — Angielskie południowo-afrykańskie oddziały odcięte od ich połączeń z Tobrukiem. — Bombardowanie lotnisk sowieckich pod Moskwą i Murmańskiem.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 16 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze umocnień pod Sewastopolem miały miejsce wczoraj jedynie walki o mniejszym zakresie. Lotnictwo zniszczyło w porcie zatoki południowej 1 kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Wywalczony na wschód od Charkowa przyczółek mostowy przez rzekę Doniec został przedłużony dalej na północ. Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego spełzły na niczym lokalne ataki nieprzyjaciela.

Silne zespoły lotnictwa bojowego bombardowały skutecznie pewne nieprzyjacielskie lotnisko pod Murmańskiem oraz celnie trafiło bombami w odcinki kolei murmańskiej nad zatoką Kandalaksza. Przy tym stracił nieprzyjaciel w walkach powietrznych 10 samolotów.

Nocne ataki lotnicze skierowano na lotniska oraz obiekty kolejowe w rejonie wokół Moskwy.

Bitwa w Marmaryce na zachód od Tobruku rozstrzygnięta została na korzyść oddziałów niemieckich i włoskich. Po rozbiciu nieprzyjacielskich oddziałów czołgów pod Akroma i po przekroczeniu w pościgu w kierunku północnym via Balbia oraz po osiągnięciu wybrzeża zostały odcięte angielskie i południowo-afrykańskie oddziały w stanowisku Gazala od ich połączeń z Tobrukiem.

W ataku od zachodu przełamały włoskie dywizje to stanowisko, a w godzinach wieczornych dnia wczorajszego także szturmowano silnie umocnione forty na pustyni na południe od Tobruku oraz zdobyto dalsze tereny w kierunku wschodnim. Rozmiary zwycięstwa nie są jeszcze ustalone.

W Kanale odparły lekkie siły morskie podczas konwojowania pewnej karawany trzy ataki grup ścigaczy nieprzyjacielskich oraz zatopiły z małej odległości 2 brytyjskie ścigacze ogniem artyleryjskim. Dalsze ścigacze nieprzyjacielskie częściowo ciężko uszkodzono przy użyciu granatów ręcznych.

W południowo - zachodniej Anglii obrzucono ubiegłej nocy bombami obiekty wojskowe.

Pojedyncze samoloty brytyjskie dokonały w dniu wczorajszym pod osłoną chmur bezskutecznego ataku niepokojącego na obszar granicy zachodnio - niemieckiej.

Anglia czyni z siebie pioniera Moskwy

Brytyjsko-sowieckie machinacje. — Wszędzie jednomyślne odrzucenie

BERLIN. W komunikatach prasy europejskiej w sprawie treści i znaczenia machinacji londyńskiej wciąż powtarzają się głosy, że umowy brytyjsko - sowieckie nie sprowadziły w praktyce żadnych zmian w beznadziejnej sytuacji Anglii i Związku Sowieckiego, lecz że inicjatywa wojskowa obecnie tak jak i dawniej spoczywa w ręku mocarstw Osi. Wszystkie komentarze podkreślają kłamliwość tego układu.

Pod tytułem „Anglia pozostawia Sowietom wolną rękę w Danii" publikuje „Faedrelandet" na naczelnym miejscu depeszę z Genewy, która głosi, że według informacyj pochodzących z dobrze poinformowanych sfer londyńskich został zawarty tajny układ. Według tego układu rząd sowiecki otrzymuje jako rewanż za uznanie angielskich pretensyj do francuskich baz morskich na zachodnim wybrzeżu Francji i angielskich interesów specjalnych na Morzu Śródzemnym — prawo wolnego przejazdu przez Bosfor, Kategat i Skagerrak oraz jako zabezpieczenie wolnego przejazdu umieszczenie baz w Danii i w Stambule.

Wobec doświadczeń innych krajów z sowieckimi bazami, nie może istnieć — pisze „Faedrelandet" — najmniejszej wątpliwości, że kultura Północy i kultura Turcji uległaby zniszczeniu, gdyby Sowiety miały sposobność korzystania w Europie z praw, które im obecnie przyznali Anglicy. „My, Duńczycy, którzy nie mamy wcale zamiaru pozwolić pogrzebać swojej kultury dla dobra Rosji, spodziewamy się — pisze „Faedrelandet" — że Związek Sowiecki zostanie rozbity, zanim zdoła przeprowadzić swoje zamiary i wkrótce okaże się, że naród duński zgodnie i zwarcie stanie do walki przeciwko zamachowi, jaki bolszewickie miliony planują wykonać na kraje i kulturę, którą kochamy i do której należymy.

Wielkie zwycięstwo w Afryce

Wojska Osi dotarły od Bir Hacheim do Morza Śródziemnego. — Otoczenie wielkich oddziałów nieprzyjacielskich

RZYM. Włoska Kwatera Główna podaje:

Nowa faza bitwy, która rozpoczęła się po upadku Bir Hacheim, doprowadziła po krwawych walkach do zniszczenia sił nieprzyjacielskich. Niemieckie i włoskie siły zbrojne dotarły w ofensywie przez Akroma i via Balbia do wybrzeża; wszystkie wielkie oddziały nieprzyjacielskie na zachód stąd zostały okrążone.

Liczby jeńców i rozmiarów zdobyczy nie można dotychczas przewidzieć.

Włosi zatopili 2 krążowniki jeden kontrtorpedowiec i cztery transportowce

RZYM. Włoska kwatera główna podaje następujący komunikat specjalny: Jedna z dwóch wymienionych w dzisiejszym komunikacie sił zbrojnych karawan statków, która płynęła z Atlantyku pod silną ochroną pancerników i dwóch lotniskowców, została w pierwszych godzinach 13 czerwca wyśledzona przez włoski wywiad i nękana była przez cały dzień. Wczoraj włoskie siły powietrzne zaatakowały tę karawanę ponownie na obszarze morskim między Sardynią a Tunisem.

Silne oddziały samolotów torpedowych, bombowców, i samolotów szturmowych, które można było w porę zebrać z dogodnie położonych baz atakowały nieprzerwanymi falami od świtu do zachodu słońca mimo ognia obronnego okrętów konwojujących i gwałtownych ataków myśliwców, które wystartowały z lotniskowców.

Zatopiono dwa krążowniki, jeden kontrtorpedowiec dla zwalczania torpedowców i 4 parowce, trafiono kilku bombami i torpedami oraz ciężko uszkodzono jeden pancernik, jeden lotniskowiec dwa krążowniki, jeden kontrtorpedowiec i cztery parowce.

W czasie gwałtownych walk w powietrzu, które rozwijały się za każdym ukazaniem się włoskich oddziałów atakujących zestrzelono 15 nieprzyjacielskich samolotów. 20 włoskich samolotów nie powróciło do swych baz. Kilka załóg wyratowały morskie samoloty ratownicze. Jeden komendant klucza, jeden komendant grupy i dwaj komendanci eskadr nie powrócili. Wśród żołnierzy jest kilku rannych. Trzy samoloty mimo podziurawienia ich pociskami powróciły na własny teren.

Akcje były kontynuowane od wczesnych godzin dnia dzisiejszego i toczą się dalej przeciwko pozostałym jednostkom nieprzyjacielskim.

Podróż Marszałka Petain'a

VICHY. (DNB). Pierwszy dzień podróży szefa państwa, marszałka Petain'a na południe Francji zakończył się w Castelnaudary, gdzie przemówił on krótko do rozentuzjazmowanego tłumu. Wspomniał on, że upłynęły już prawie dwa lata od chwili zaprzestania bezsensownego rozlewu krwi. Zadaniem jego jest obdarzenie kraju nową konstytucją, ale ta może być przygotowana i nabrać mocy obowiązującej dopiero po zawarciu pokoju. Pokój zaś zależy od samego narodu francuskiego. Zależy on od tego, w jakich rozmiarach naród francuski zyska sobie poważanie przeciwnika. Z Castelnaudary udał się szef państwa w podróż do Tuluzy.

Rozpaczliwe przedsięwzięcie Brytyjczyków

RZYM. Komunikat nadzwyczajny włoskiej kwatery głównej w sprawie niszczycielskiego ciosu zadanego przez lotnictwo nieprzyjacielskiemu konwojowi stanowi, jak pisze dyrektor półurzędowej gazety „Giornale d'Italia" nowy dowód nieograniczonego przodownictwa włoskiej marynarki i lotnictwa na Morzu Śródziemnym.

O przebiegu tego zwycięskiego przedsięwzięcia podaje „Giornale d'Italia" jeszcze następujące szczegóły:

Konwój składał się ogółem z 30 jednostek, z jednego pancernika, czterech lotniskowców, czterech krążowników około dziesięciu kontrtorpedowców i 12 do 15 załadowanych materiałem wojennym parowców. Można przypuszczać, że karawana po wywalczeniu sobie przejazdu kanału między Sycylią miała się udać różnymi grupami do Aleksandrii i na Maltę.

Po raz pierwszy po wyśledzeniu zaatakowały karawanę na południowy zachód od Kap Teulada w pobliżu wybrzeży Algieru między Philippeville i Bona samoloty torpedowe, bombowce, samoloty szturmowe i myśliwce, które wystartowały z Sardynii. Druga fala, która również wystartowała z Sardynii zadała rozluźnionej już ze swego szyku karawanie ciężkie straty.

Po południu zaatakowały oddziały włoskiego lotnictwa z Sycylii dwoma po sobie następującymi falami tak gwałtownie karawanę, że większa część pozostałych okrętów zawróciła do Gibraltaru. Mały jedynie oddział złożony z niewielu statków handlowych starał się pod osłoną lekkich jednostek kontynuować dalszą podróż na wschód. Oddział ten jednak był w poniedziałek rano ponownie objektem zaciętych ataków włoskiego lotnictwa. W sukcesie tym według tego, co podaje gazeta, brało udział 300 samolotów rozmaitego typu.

Bardzo silnie chroniona karawana, płynąca z pełnym ładunkiem angielskich i amerykańskich materiałów wojennych z Gibraltaru, była widocznie przeznaczona do tego, by przyjść z pomocą wojskom brytyjskim w Marmaryce. Dowództwo brytyjskie musi bardzo silnie i gwałtownie odczuwać brak ludzi, stwierdza dyrektor „Giornale d' Italia", jeśli dowództwo to po doznanych już niszczycielskich ciosach jeszcze raz próbowało wywalczyć sobie przejazd przez Morze Śródziemne i złamać włoską blokadę.

Oświadczenie dyplomaty peruwiańskiego

BERLIN. (DNB). Dotychczasowy pełnomocnik peruwiański w Berlinie, dr. Miguel Cerro Cebrian, który jak wiadomo nie powrócił do Peru po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Peru a Niemcami, oświadczył wobec tutejszych przedstawicieli prasy zagranicznej, że jego stanowisko wrogie komunizmowi i imperializmowi Jankesów od wielu lat znane jest w Peru. „Byłem— powiedział on — jednym z najbliższych współpracowników zamordowanego prezydenta Peru, generała Sanchez Zerro, który ostro zwalczał komunizm i jasno zdawał sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwo stanowi imperializm Jankesów dla Peru i Łacińskiej Ameryki". Dr. Miguel Cerro Cebrian zaznaczył następnie, że założona w Peru przez generała Sanchez Cerro partia „Union Revolutionaria" od dawna przeciwstawiała wyraźnie dążeniom do jakiegokolwiek uzależnienia Peru od imperialistycznej polityki Waszyngtonu. „Kiedy w ubiegłym roku bawiłem w Limie — podkreślił dr. Miguel Cerro Cebrian, — sam jeszcze oglądałem manifestacje ludności peruwiańskiej, przeciwko Ameryce Północnej". W końcu oświadczył peruwiański dyplomata, że zapatrywania jego podziela większa część jego rodaków".

Pomyślna sytuacja na wszystkich frontach

Bardzo dobre widoki na wielkie operacje letnie

BERLIN. Koła wojskowe Berlina są naogół zadowolone z przebiegu operacyj i sytuacji obecnej na wszystkich frontach i są przekonane, że stwarzają się bardzo dobre perspektywy dla wielkich walk tego lata.

Na wschód od Charkowa można zasadniczo uważać za skończoną niemiecką operację atakową, o której Naczelne Dowództwo niemieckie stale informowało w ostatnich dniach. Akcja niemiecka znajduje się w ramach lokalnych działań wojennych o większym jednak rozmiarze i ma za zadanie usunąć jeszcze istniejący na północy język szczypców pod Charkowem, w swoim czasie utworzonych przez Timoszenkę. Operacja atakowa została przeprowadzona zupełnie pomyślnie. Nie tylko zupełnie osiągnięto cel operacji, lecz jeszcze przyczyniono ciężkie straty sowieckie materialne i osobowe, sięgające przeszło 25.000 jeńców, 266 wozów pancernych i 208 armat. Wskutek czego wyrządzono dotkliwe osłabienie sowieckiej siły oporu jeszcze przed rozpoczęciem decydującej niemieckiej ofensywy letniej.

W AFRYCE.

Na północno - afrykańskim terenie wojny stopniowo w dalszym ciągu zaznaczył się pomyślny rozwój dla mocarstw Osi po upadku Bir Hacheimu. Po zaciętej walce oddziały angielskie zostały odparte i ponownie utraciły liczny materiał wojenny w postaci wozów pancernych i broni. Skierowany ku północy atak armii pancernej Rommel'a, jak widać, doprowadził do bardzo godnych uwagi sukcesów, jak to wogóle wykazuje geograficzny kierunek uderzenia i strategiczne zastosowanie nowego niemiecko - włoskiego ataku w ogólnym kierunku od południa na Tobruk, co stanowi bardzo ciekawy i obiecujący etap dalszego rozwoju bitwy w Libii.

JUŻ 329.000 TON REJ. BR.

Bitwa na Atlantyku wreszcie, stosownie do wielkich cyfr zatopień w miesiącu maju oraz w czerwcu, ponownie dała pomyślny wynik działalności niemieckich łodzi podwodnych, którą to okoliczność w Berlinie wysuwają jako wyraźną oznakę stałej intensywności wojny niemieckich łodzi podwodnych. W pierwszych dwuch tygodniach czerwca zatopiono niemniej 329.000 ton rej. br. statków handlowych anglosaskich. W razie utrzymania tych cyfr zatopień również i w drugiej połowie miesiąca można się spodziewać za miesiąc znowu tak wysokich cyfr ogólnych zatopionego tonażu, wskutek czego miesiąc ten da możność wliczyć go do szczególnie pomyślnych miesięcy dotychczasowego przebiegu wojny.

Pozatym w Berlinie stwierdzono, że łącznie z wyżej wymienioną cyfrą zatopień za dotychczasową połowę czerwca, od czasu rozpoczęcia wojny zatopiono ogółem 18 i pół miliona ton rejest. br. nieprzyjacielskiego tonażu statków handlowych wyłącznie przez działanie niemieckiej broni.

Niepowstrzymana ofensywa Japońska na froncie Czekiang

TOKIO. (DNB). Domei donosi z frontu Czekiang: Oddziały japońskie, które przekroczyły w sobotę rano granicę Kiangsi, uderzyły szybko na południe i zdobyły w niedzielę rano Kwangfeng, ważną nieprzyjacielską bazę zaopatrzenia, położoną o 25 km. na wschód od Kwangsin. Następnie ruszyli Japończycy 4 km. na zachód i zajęli w południe Sanerhtu, punkt, który tylko o 18 km. jest oddalony na południe od kwatery głównej 3 nieprzyjacielskiej strefy wojennej. Wojska japońskie znajdują się w marszu przeciwko temu stanowisku, którego upadek zbliża się bezpośrednio.

TOKIO. (DNB). Japońskie oddziały specjalne w Manili zatrudnione są chwilowo, jak stamtąd donoszą, wydobywaniem w rejonie między miastem Manila a fortem Corregidor skrzynek ze złotymi monetami, które tam na krótko przed upadkiem twierdzy zatopili Amerykanie. Wszystkie złożone tam swego czasu na przechowanie i inne posiadane jeszcze pieniądze papierowe Amerykanie spalili, aby nie oddać ich w ręce Japończyków. Wiadomości o miejscach, gdzie zatopiono złoto, pochodzą od amerykańskich jeńców. W czasie prac wydobywczych, które trwają nadal, zdołano już wyciągnąć pięć skrzyń ze złotem.

O pobycie ks. Gloucester w Indiach

TOKIO. (DNB). Przedstawiciel wydziału informacyjnego, Hori oświadczył, jak donosi Domei na konferencji prasowej w związku z przybyciem księcia Gloucester do Indyj: „Fakt, że Anglia tak znaczną osobę właśnie w tym czasie wysłała do Indyj, pozwala przypuszczać, że chodzi tu o oczyszczenie atmosfery w stosunkach brytyjskich z Indiami. Być może, mówił dalej Hori, że książę rzeczywiście przybył, by spróbować tego zadania, jak się on jednak z tym załatwi, i czy mu się uda przeprowadzić uspokojenie, to już jego sprawa". W związku z tym Hori dodał jeszcze, że ruch powstańczy w Indiach rozszerza się z każdym dniem.

„Indie będą wolne"

„Moje rozmowy z Hitlerem i Mussolinim są naturalnie poufne, niemniej mogę powiedzieć zupełnie otwarcie, że obaj, tak samo jak i szef rządu japońskiego, są najlepszymi przyjaciółmi, jakich ma naród indyjski w swej walce z brytyjskim imperializmem", oświadczył wódz indyjskich nacjonalistów Subhas Chandra Bose wobec przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej prasy podczas przyjęcia, na które ich zaprosili sekretarz stanu Keppler i kierownik oddziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł dr. Schmidt. Bose zaznaczył, że podczas swojej podróży z Indii do Berlina nie natknął się na zbyt wielkie trudności, jakich należało się spodziewać. Wielka Brytania i jej Secret Service nie jest już w stanie pilnować długiej granicy indyjskiej. Jeśli nadejdzie odpowiedni moment, nikt mu nie „przeszkodzi" wrócić do Indii.

„Że się ta dzisiaj znajduję", powiedział wódz indyjskich nacjonalistów, „odpowiada życzeniom bardzo dużego odłamu narodu indyjskiego; wszystko, co przedsięwziąłem od chwili opuszczenia ojczyzny, znalazło całkowite poparcie narodu. Jestem w stałym kontakcie nie tylko z opinią publiczną w Indiach, ale i z osobistościami i sferami, których pomocy i poparcia potrzebuję dla uwolnienia naszego narodu. Uważam siebie za sługę narodu indyjskiego; w chwili obecnej zadanie moje polega na tym, by stać na czele walki o niepodległość Indii. Gdy wybije godzina dla Indii, tylko naród indyjski zdecyduje, jaką formę rządów sobie życzy i kto ma kierować przyszłym państwem indyjskim".

Mówiąc o swoich wrażeniach, jakie odniósł w Azji, Ameryce i Europie, powiedział Bose, że na ich podstawie doszedł do niezaprzeczalnego wniosku, iż Wielka Brytania przegra tę wojnę i że upadek brytyjskiego Imperium światowego jest nie tylko nieunikniony, ale i niedaleki. Własne doświadczenie przekonało go dalej o tym, że zgodnie z logiką historii mocarstwa trójprzymierza są naturalnymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami Indii. Każdy cios, zadany brytyjskiemu Imperium światowemu, oznacza pomoc dla Indii w ich walce o niepodległość, podczas gdy każda próba ratowania brytyjskiego państwa światowego jest próbą przedłużania niewoli Indii.

Bose przestrzegał przed niegdawnym wpływom brytyjskiej propagandy. Zapewniał, że olbrzymia większość narodu indyjskiego jest wrogo nastawiona do rządu brytyjskiego i tęskni do zrzucenia kajdan niewoli.

Niepowodzenie sir Stafforda Cripps'a w Indiach kwalifikuje Bose jako całkowitą stratę widoku na porozumienie z narodem indyjskim. Z chwilą wyjazdu Cripps'a z Indii, zdaniem Bose'go, rozpoczął się ostatni okres walki Indii o wolność. Od tej chwili wzrosły niepokoje tak pod względem zakresu, jak i intensywności.

„Jestem przekonany", zakończył Bose, „że Indie będą wolne jeszcze w ciągu tej wojny. Wolność Indii oznaczać będzie przepędzenie z Azji anglo-amerykańskiego imperializmu; będzie to potężnym bodźcem dla wszystkich ruchów wolnościowych na całym świecie".

„Jedyna okazja"

Rash Behari Bose o znaczeniu teraźniejszej wojny dla Indii

BANGKOK (DNB). Przywódca zamieszkałych w Japonii Hindusów, Rash Behari Bose, oświadczył z okazji konferencji w sprawach niepodległości, która to konferencja odbędzie się w czasie od 15 do 22 czerwca w Bangkoku, na konferencji prasowej, że wybuch wojny w Azji Wschodniej stwarza dla Hindusów jedyną w swoim rodzaju okazję, ponieważ wojna ta ma na celu uratowanie narodów azjatyckich od władzy anglo-amerykańskiej i stworzenie nowego porządku. Dopóki imperializm brytyjski nie otrzyma gruntownej odprawy, niema nadziei na zwycięskie zakończenie wojny. „Indie są filarem brytyjskiego imperium i dopóki Indie nie zostaną uwolnione, zdaje się, że zniszczenie brytyjskiego imperializmu jest niemożliwe. Dlatego też w wyswobodzeniu Indyj zainteresowane są wszystkie, walczące z Wielką Brytanią narody. Nasi przyjaciele w Niemczech i w Indiach mają te same cele".

GENEWA. (DNB). Korespondent gazety „Daily Herald" w Indiach donosi o rozmowie przeprowadzonej z Nehru w ubiegłą środę. Nehru, który przybył właśnie do Wardha na ważną konferencję z Gandhim, oznajmił korespondentowi, że jest zdecydowany całkowicie poprzeć Gandhiego w jego żądaniu, by Anglicy wycofali się z Indyj. „Moją rolą, którą mam odegrać w historii, powiedział Nehru, widzę w tym, by uzyskać całkowitą niepodległość Indyj". W dalszym ciągu rozmowy zaatakował Nehru bardzo ostro rząd brytyjsko-indyjski i jego próby rozwiązania problemu obrony Indyj. Zamiast rzeczywiście rozwiązać ten problem, rząd ten dopiero na prawdę go zagmatwał. Przy wszystkich bowiem swoich zarządzeniach nie miał on na oku życzeń narodu hinduskiego, lecz jedynym tylko powodował się celem, to jest spotęgowaniem wojennej produkcji Indyj na korzyść Anglii. Naród hinduski jednak nie ma żadnego interesu bronić Indyj pod panowaniem brytyjskim.

BANGKOK. (DNB). Przedstawiciel Indyj w Azji Wschodniej Rash Behari Bose oświadczył na konferencji prasowej we czwartek po południu w Bangkoku: „My stworzymy historię". Przeszło 100 delegatów hinduskich z Japonii, Mandżurii, Szanghaju, Hongkongu, z wysp Burmy i Thai, reprezentujących gminy hinduskie liczące 2 miliony osób, zebrało się w Bangkoku na konferencję w sprawie niezależności hinduskiej, które to narady będą trwały od 15 do 22 czerwca. Celem konferencji jest: „stworzenie środków i dróg dla spowodowania, aby mieszkający za granicą Hindusi, a szczególnie Hindusi Azji Wschodniej współpomagali do oswobodzenia Indii". Rash Behari Bose oświadczył, że wybuch wojny w Azji Wschodniej daje Hindusom jedyną w swoim rodzaju sposobność, gdyż obecna wojna ma na celu uratowanie narodów azjatyckich od panowania anglo-amerykańskiego i stworzenia nowego porządku. Indie są kamieniem węgielnym imperium brytyjskiego. Wskutek tego uwolnienie Indii leży w interesie wszystkich narodowości, zwalczających Wielką Brytanię. Na pytanie skierowane do niego, czy na tej konferencji może utworzyć się prezydium Związku Hindusów mieszkających w Azji Wschodniej, odpowiedział Bose twierdząco.

GENEWA. (DNB). „Daily Telegraph" pisze, iż rozmaici waszyngtońscy urzędnicy państwowi tak zagmatwali w ostatnich czasach przez rozmaite sprzeczne ze sobą publiczne oświadczenia całe zagadnienie niedostatku gumy i wydzielania racyj benzyny, że społeczeństwo amerykańskie co raz wyraźniej objawia się odmownym zarządzeniom. Między innymi ludność zasypuje listami i skargami członków kongresu. Ta okoliczność ze względu na mające się odbyć w listopadzie wybory budzi w nich wielki niepokój i sprawia duże zakłopotanie. W końcu gazeta zaznacza, że nie można zapominać o tym, iż wprowadzenie racyj zwłaszcza na benzynę o wiele więcej odbija się na społeczeństwie w Stanach Zjednoczonych aniżeli swego czasu w Anglii.

Wysokie wyszkolenie bojowe łodzi podwodnej

Od Aleksandrii aż do Kanału Panamskiego

BERLIN. Jak podaje Nacz. Dow. Sił Zbrojn., na wszystkich terenach wojny podmorskiej, jak to wskazują ostatnie sukcesy, zacięcie walczono, pomimo że były przez nieprzyjaciela stosowane tak łodzie pościgowe, jak korwety i łodzie strażnicze, samoloty i statki powietrzne w ilości zwiększonej dla odparcia działania łodzi podwodnych. Wszystko to mogło co prawda utrudnić operacje, ale nie przeszkodziło skutecznym atakom niemieckich łodzi podwodnych.

Od kilku dni pewna grupa łodzi podwodnych operowała w środku Atlantyku północnego, przeciwko karawanie statków konwojowych angielsko-amerykańskich. Niepomyślna pogoda utrudniała ataki, lecz łodzie podwodne znajdowały się blisko nieprzyjaciela, zawsze gotowe do ataku. Po zatopieniu dwukominowego kontrtorpedowca konwojowego trafiły one z tej samej karawany statków jeszcze w pięć parowców, które wszystkie zatonęły.

Na wodach amerykańskich znieśli sami Amerykanie stwierdzić, że ich siły wojenne obronne nie mogą opanować niebezpieczeństwa łodzi podwodnych nawet w granicach wybrzeży. Parowce, znajdujące się w drodze z portów Południowej Afryki, Kapsztadu i Durbanu do Nowego Jorku, jak i te, które szły z Nowego Jorku na Antylle i do Kanału Panamskiego stały się ofiarą torped naszych łodzi podwodnych przed osiągnięciem swych miejsc przeznaczenia. W jedną tylko noc pewna łódź podwodna zatopiła trzy parowce w drodze do Kanału Panamskiego; inna łódź natknęła się bezpośrednio u wejścia do Kanału Panamskiego na dwa inne parowce, ochraniane kontrtorpedowcami i zatopiła je. W innym miejscu zaatakowano dalszą grupę konwojową, składającą się z trzech statków i jednego kontrtorpedowca. Nieco później zatopiono jeden frachtowiec a jeden statek-cysternę uszkodzono się spalił.

Szczególniejszy wyczyn stanowi udany atak pewnej grupy łodzi podwodnych na karawanę statków pod Tobrukiem. Transport był przeznaczony dla wojsk brytyjskich na froncie afrykańskim północnym i mocno zabezpieczony przez nieprzyjaciela za pomocą sił wojennych morskich i powietrznych, pomimo to zniszczono dwa wielkie statki-cysterny i jeden frachtowiec, a trzy inne transportowce ciężko uszkodzono przez trafienia ich torpedami. Zniszczenie tego nieprzyjacielskiego materiału transportowego odciąża bezpośrednio walkę na pustyni, prowadzoną przez wojska niemiecko-włoskie.

Przy wszystkich tych operacjach została wykazana wysoka szkoła wojny łodzi podwodnych na obszarach morskich od Aleksandrii aż do Kanału Panamskiego podczas zwalczania zabezpieczonych karawan statków konwojowych.

Bomby na brytyjskie lotniska w Zachodnim Egipcie

BERLIN. (DNB). Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, lotniska brytyjskie, położone na obszarach przybrzeżnych zachodniego Egiptu były również w nocy na 13. 6. przedmiotem ataków niemieckich samolotów bojowych typu HE 111. Wiele bomb ciężkiego kalibru zrzucono między przygotowane do startu samoloty, przez co wywołano kilka pożarów.

„Żydzi całego świata, pomagajcie Moskwie!"

W Moskwie zaaranżowano „meeting bolszewickich żydów", w którym wzięła udział cała żydowska śmietanka. Wprawdzie władcy bolszewiccy nie bardzo się kwapią z akcentowaniem tej jedności, lecz w obecnej sytuacji bezwyjściowej, w jakiej znalazł się bolszewizm, jest to widocznie mniejszym złem; ostatecznym bowiem celem meetingu było wezwanie żydów zagranicą do zbiórki pieniężnej na kupno czołgów i samolotów dla czerwonej armii.

Wśród licznych mówców tego kongresu nie było ani jednego żołnierza. Przemawiali literaci, jak Epsztejn, dramatopisarze, jak Aron Kuszmirow, dyrektorzy trustów, jak Szymon Neumark, lub członkowie organizacyj sanitarnych, jak „czerwona siostra" Fajna Buckler. Stosując starozakonne zwroty krasomówcze wszyscy zaklinali żołnierzy czerwonej armii, by przyniośli w ofierze swoje życie, i w ten sposób przyczynili się do zdruzgotania wroga. Dyrektor kołchozów Dawid Szczupak mówił dosłownie: „Jesteśmy wprawdzie daleko od frontu, ale czujemy się tak, jak byśmy byli na froncie". Najwyraźniej ujawnił jedność między żydostwem a bolszewizmem „pułkownik" Fajwel Michlin, odsłaniając jednocześnie cele, dla osiągnięcia których ceha się w obięcia śmierci miliony czerwonoarmiejców. „Pułkownik" Fajwel Michlin oświadczył: „Żydzi całego świata! Nie mamy wyboru! Los żydowskiego narodu decyduje się na sowieckich pobojowiskach. Walczymy o to, by naród żydowski mógł żyć, by żyd nie bladł, jeśli usłyszy słowo „żyd".

Na zakończenie odczytano odezwę skierowaną do wszystkich żydów, w której się mówi: „Żydzi całego świata! Zbierajmy pieniądze, czołgi i samoloty oraz przesyłajmy je czerwonej armii. Nadchodzi lato 1942(!), które zdecyduje o losach narodu żydowskiego".

Za ten los mają umierać inni; żydzi są „daleko od frontu" i zbierają pieniądze! Z całego tego krzyku hebrajczyków przeziera jedynie blady strach. Jeszcze nigdy nie uwidoczniło się tak jasno jedność żydostwa z bolszewizmem, jak na tym kongresie żydowskim w Moskwie.

Propaganda bolszewicka zrobiła źle, decydując się na zorganizowanie tego starozakonnego kongresu masowego. Każde słowo wygłoszone na tym kongresie świadczy, jak wiąże ścisła i celowa jest niemiecka polityka względem żydów, i dowodzi, że żydostwo jest wrogiem światowym, walczącym o panowanie nad wszystkimi innymi narodami tymi samymi środkami, bez różnicy, czy to w Moskwie czy w Nowym Jorku i Londynie.

SZYBKIE ODDZIAŁY

Motor i czołg przezwyciężają wszelkie przeszkody

BERLIN. Specjalny charakter nadał nowoczesnej wojnie motor, który decydująco wpłynął na tempo oraz istotę prowadzenia wojny. Przewidując ten rozwój, narodowo-socjalistyczne Niemcy zorganizowały szybkie jednostki, o których poniżej pokrótce podajemy nieco wiadomości. W ręku niemieckiego dowództwa okazały się one niezwykle potężną bronią, łamiącą wszelkie linie oporu i przeszkody. Żaden z przeciwników nie mógł wytrzymać ich uderzenia, i niezliczony razy mach ich ataku prowadził je nieustannie daleko na tyły wroga, gdzie przerywały linie komunikacyjne i paraliżowały próby obrony częstokroć zupełnie zaskoczonego przeciwnika.

To szybkie oddziały posiłkują się przede wszystkim motorem i czołgiem. Któż nie zna żołnierzy w czarnych uniformach, którzy w stalowej twierdzy swojego czołgu nieustraszenie rzucają się na wroga, siejąc swoją bronią śmierć i zniszczenie w jego szeregach? Tuż za nimi posuwają się strzelcy, którzy zajmują zdobyty przez czołgi teren i trzymają go w swoim ręku. Także i oni mają do dyspozycji opancerzone wozy, na których szybko posuwają się naprzód; reprezentują dalszą silę ogniową i stanowią mocną osłonę. Jeśli sytuacja tego wymaga, mogą błyskawicznie wysiąść i walczyć piechotą. Zadania ich nieustannie się zmieniają; sposród nich należy wymienić, obok udziału w atakach czołgów, ataki przez rzeki i odcinki terenu, walki o miejscowości i lasy, gwałtowny wywiad, zajmowanie ważnych części terenu, opóźnianie koncentrowania się nieprzyjaciela, wrzynanie się głęboko w teren i prowadzenie tam walki. Zaraz za czołgami i strzelcami przebiegają teren walki strzelcy na śmigłych motocyklach; tworzą oni ruchome grupy szybkich wojsk, stanowią małe cel i, będąc gotowi do bardzo szybkiej akcji ogniowej, prędko przebijają się przez teren, zajęty pod obstrzałem. Obok nadaj piechoty spoczywa na ich barkach przede wszystkim wywiad, akcja jako oddziału czołowego, pościg za wrogiem i obejście go w celu niespodziewanego zaatakowania, zabezpieczenie spokoju i samaskowanie ruchów zmotoryzowanych sił. Podczas wywiadu na dalsze odległości stosuje się opancerzony samochód wywiadowczy, bez gąsienic, który jest szczególnie szybkim pojazdem. Praca wywiadowcza wymaga od dowództwa i żołnierzy niezwykle dużej zdolności decyzji, samodzielności w myśleniu i działaniu, wiedzy i sprawności wojskowej. Wreszcie szybkie grupy dysponują w celach wywiadowczych rowerzystami i kawalerzystami.

Szczególnie straszni są dla wroga myśliwcy czołgowi małymi, lecz niezwykle skutecznymi armatkami przeciwczołgowymi. Są oni najwierniejszymi towarzyszami broni żołnierzy w czarnych uniformach, czatują, będąc dobrze osłonięci, i niszczą czołgi, które się przebiły, a które dopuszczają z zimną krwią na najbliższą odległość. Często używa się ich do niszczenia umocnień polowych, gniazd karabinów maszynowych, zapór drogowych i t. p.

W oddziale czołgowym szybkich grup nie może zabraknąć pionierów pancernych. Na nich często spadają szczególnie trudne zadania. Z chwilą, gdy znajdujący się na czołowej pozycji obserwator ciekro wał ogień artylerii czołgów na nieprzyjacielskie bunkry i gniazda oporu, pionierzy posuwają się pod osłoną dymu i sztucznej mgły, by ostatecznie złamać opór przy pomocy wysadzania środkami wybuchowymi lub miotaczy płomieni. Szukają w terenie min i usuwają je, otwierają drogę czołgom do przełamania frontu. Naprawiają zniszczone mosty lub utrzymują ruch z jednego brzegu rzeki na drugi przy pomocy łodzi szturmowych. Przekazywanie rozkazów w szybkich grupach spoczywa na barkach przede wszystkim oddziałów meldunkowych.

Tajemnica sukcesów dywizyj pancernych polega na wzorowej współpracy i precyzyjnym zazębianiu się jednego kółka o drugie. Konieczne przezwyciężenie pod względem technicznym i technikami motorowej jest w ręku szkół wojsk pancernych względnie szkoły dla zmotoryzowania armii. Tutaj otrzymują specjaliści, urzędnicy techniczni i obsługa motorów nie tylko potrzebny sprzęt do technicznej praktyki, lecz szkoły te przeprowadzają także ważne prace badawcze na polu motoryzacji, mające znaczenie dla całej armii.

Sytuacja na morzu

GENEWA. (DNB). „Financial News" omawiając ponownie w swoim artykule wstępnym sytuację aliantów na morzu, pisze między innymi, że położenie żeglugi sprzymierzonych z każdym dniem przedstawia się poważniej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że jak od wielu miesięcy sytuacja żeglugi przysparza poważne kłopoty aliantom, a przede wszystkim, że nie ma jeszcze żadnej oznaki poprawy. Prawdziwy obraz położenia staje się stale co raz bardziej zagmatwany przez to, że ze strony brytyjskiej tak i jak i dawniej upiera się odmawiać się podawania dokładnych strat okrętów. Korespondent marynarki gazety „Daily Herald" donosi między innymi, że prędzej czy później musi się Stany Zjednoczone i Anglia porozumieć co do tego, czy zamierzają one podawać do wiadomości, czy też nie, swoje straty w tonażu. Obecny bowiem stan z powodu braku jednolitego uregulowania tej sprawy nie da się na stałe utrzymać. Według komunikatu „Daily Express" cywilny lord brytyjskiej admiralicji, Captain Pilkington, odpowiedział pisemnie na zapytanie w parlamencie, że rząd brytyjski uważa nadal za rzecz niepożądaną podawanie liczb odnoszących się do strat angielskiego i neutralnego tonażu.

Wspaniały połów

MEDIOLAN. (DNB). Prawdziwie wspaniały połów miał rybak z Novary, któremu udało się złowić na wędkę dwukilowego szczupaka. Jeszcze większą jednak była jego radość i zdziwienie, kiedy przy krajaniu szczupaka ukazał się brylant, którego wartość oceniono jubiler na 200.000 franków.

Dokąd z żydami?

BERLIN. Amerykańscy żydzi powinni spowodować, by Stany Zjednoczone objęły mandat nad Palestyną, powiedział w wezwaniu radiowym, skierowanym do żydów, Wedgewood. Przemawiał on za utworzeniem żydowskiej armii, która powinna mieć oparcie w Palestynie. Nikt nie dąży bardziej energicznie do zniszczenia narodowego socjalizmu jak żydzi. Dlatego też powinno się im pozwolić walczyć o „własny" kraj u boku Ameryki.

Trzeba się zgodzić z tym, że jest rzeczą nieco skomplikowaną walczyć z narodowo-socjalistycznymi Niemcami o żydowską Palestynę. Pomijając okoliczność, że żydzi nie nigdy nie kwapili do walczenia, żądanie jest bardzo podejrzane, a to ze względu na konieczność zrabowania przez Roosevelta Palestyny Arabom oraz wydania jej na łup żydowskim pasożytom. Głęboko jednak jest niezwykle wymowne. Dowodzi, że żydzi są wszędzie obcym elementem, i że to, co według Roosevelta sens, jest sprzeczne z naturalnymi interesami każdego narodu.

Dotychczas przeszło 12 tys. jeńców w Afryce Północnej

Zdobyto 300 armat i zniszczono setki wozów ciężarowych

BERLIN. Według komunikatów Nacz. Dow. Sił Zbrojn. o walkach w Afryce Północnej, zdobycie fortecy Bir Hacheim na pustyni stało się punktem wyjściowym do nowych skutecznych ruchów ofensywnych wojsk Osi. Działania bojowe ub. tygodnia odbyły się przy gorącej suchej pogodzie, przerywanej burzami piaskowymi oraz jeden raz ulewą, będącą zjawiskiem nadzwyczajnym w tej porze roku.

Według ostatnich doniesień siły pancerne Rommel'a znajdują się w walce na zachód od El Adem. Miejscowość ta na pustyni znajduje się w odległości 40 kilometrów na drodze znanego z poprzednich walk Sidi Rezeg. Zdobycie Bir Hacheim dało możność wojskom niemiecko-włoskim przystąpienia do dalszego posuwania się na północ.

Przegląd działań bojowych w Afryce wskazuje, że zasada postępowania znajdowała się w rękach oddziałów Osi. Również komunikaty przeciwnika musiały uznać ten fakt.

Walki ubiegłego tygodnia odbyły się już poza założonymi przez Brytyjczyków ogromnymi polami minowymi, które zostały ominięte od południa przez oddziały mocarstw Osi. Operacje te oznaczały nie tylko sukces taktyczny, lecz również wybitną pracę transportów. Teren ten był bardzo dogodny dla Brytyjczyków przy umacnianiu Bir Hacheim i dlatego ta forteca na pustyni stała się południowym filarem narożnym pozycyj brytyjskich. Uporczywość walki była zaznaczona użyciem ciężkiej broni i silnych jednostek pancernych ze stron obu.

Sukcesy marynarki wojennej niemieckiej w ataku na karawanę statków konwojowych u Tobruku, przy którym zatopiono 18.000 tonażu statków, a uszkodzono 4 inne okręty transportowe, podkreśla przewagę broni niemieckiej na tym terenie walki, gdzie nasze łodzie podwodne na Morzu Śródziemnym mają podwójne zadanie, z jednej strony zwalczania nieprzyjacielskiej żeglugi zaopatrzeniowej, z drugiej strony zapewnienia niezakłóconej komunikacji transportowej przez to morze.

Ogółem podczas walk w Afryce Północnej wzięto do niewoli przeszło 12.000 jeńców i zniszczono równo 600 wozów opancerzonych i czołgów. Cyfry te mają szczególne znaczenie ze względu na szczególniejsze warunki afrykańskiego terenu wojny, na którym nieprzyjaciel może działać nie za pomocą mas, jak to jest na Wschodzie bez względu na straty w walce, lecz za pomocą stosunkowo niedużej liczby wysokowartościowych żołnierzy, oszczędne szafowanie którymi stanowi dla niego konieczność życiową.

Atak na karawanę statków

BERLIN. (DNB). DNB dowiaduje się ze sfer wojskowych: Wieczorem 12 czerwca zaatakowały niemieckie samoloty bojowe na obszarze morskim wybrzeża północno-afrykańskiego na północ od Marsa Matruk brytyjską karawanę statków. Wskutek celnego trafienia bombą ciężkiego kalibru zapalił się brytyjski statek handlowy o 6.000 do 8.000 trb. Drugi statek handlowy o 5.000 trb. został trafiony trzema bombami i przechylił się wkrótce po tym na bok. Frachtowiec o 8.000 trb., który płynąc zygzakami starał się uciec przed niemieckimi atakami z lotu nurkowego został ciężko trafiony w przednią i tylną część okrętu i został poważnie uszkodzony.

Lasy bogactwem kraju

chrońmy je od pasożytów

Ilość pożarów leśnych w Wileńszczyźnie była zawsze pokaźna. Pożary niszczyły nieraz dziesiątki i tysiące ha. najlepszych lasów. Tłumaczy się to głównie gęstym zalesieniem naszego terenu i trudnością walki z pożarami. Powody powstania pożarów pozostały od wieków te same. Są to głównie: karygodna nierozwaga naszego ludu, oraz skutki rozkładania ognisk przez małoletnich pastuszków.

Ani pomyśli nawet nasz kmiotek, że od jego właśnie niedopalonej „baukrutki" zapalił się las. Już w domu, po odejściu para kilometrów od źródła pożaru, na wieść że lasy płoną, skrobiąc się w głowę, doszukuje się najrozmaitszych powodów. Nie byle kto, i nie tak prędko potrafi przekonać go, że to nie lokomotywa winna i że nie pastuszki tym razem, a tylko on sam spowodował, że morze płomieni niszczy hektary lasów, grożąc katastrofą i jego zagrodzie.

W trosce o lasy, będące własnością społeczną, winniśmy starać się niedopuścić do powstawania najmniejszych nawet pożarów. Do tego potrzeba tylko trochę zastanowienia i uwagi. Np. palisz w lesie, pamiętaj dobrze zagasić niedopałek. Każdy gospodarz winien dobrze pouczyć pastuszka jak należy się obchodzić z ogniem w lesie.

Nie wolno rozpalać ognisk w lesie. W żadnym wypadku nie wolno pozostawiać palącego się gdzieś w polu, blisko lasu ogniska bez dozoru. Odchodząc, ogień należy dokładnie zagasić i przysypać ziemią. Osoby winne powstania pożaru leśnego, będą karane z całą surowością prawa. (to)

Dla sprawiedliwego podziału

Dlaczego istnieje obowiązek dostawy owoców i jarzyn?

Zaopatrzenie w jarzyny i owoce stanowi w tym roku ważniejszy temat rozmów wśród społeczeństwa, aniżeli w latach przedwojennych.

Wskutek wydawania na kartki mięsa, tłuszczu, cukru, marmelady i środków żywnościowych wzrósł bardzo znacznie popyt na owoce i jarzyny. Rozwinęła się obecnie w wielu wypadkach bezpośrednia sprzedaż tych produktów spożywcom. Sprzedaż ta wywołała wątpliwości co do dokładnego wglądu na rynek i co do sprawiedliwego podziału owoców i jarzyn między ludnością.

Sprawa ta oczywiście nie mogła być obojętna dla czynników miarodajnych. Dlatego Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie, które zakazuje producentowi bezpośredniej sprzedaży spożywcom. Tylko w ten sposób będzie zapewniony sprawiedliwy i równomierny podział owoców i jarzyn między całą ludność.

Czynniki miarodajne zwróciły szczególną uwagę na konieczność rozszerzenia powierzchni uprawnej jarzyn pospolitych jak: marchew, cebula, sałata, kapusta itd. Zwrócono również znaczną uwagę na jarzyny drobnych ogrodników. I tak w grudniu ubiegłego roku wydano zarządzenie, według którego przedsiębiorstwa ogrodnicze winny w jak największych rozmiarach przejść od hodowli kwiatów na uprawę jarzyn. Wywołało to podwyższenie produkcji owoców i jarzyn. Zwyżka produkcji zależy nie tylko od wieśniaka i ogrodnika, lecz także pogoda, słońce, deszcz i ciepło — stanowią pewne decydujące czynniki. Bez poparcia ze strony sił przyrody nie może wieśniak ani ogrodnik przywieść na rynek tyle choćby najlepiej przygotowanych zbiorów, ile trzebaby dla zaspokojenia potrzeb.

Wskutek niezwykle surowej i długiej zimy, która jest poza nami, powstaną w owocarstwie luki i zwłoki, które nie zawsze potrafi usunąć sztuka ogrodnika i wieśniaka. Dlatego tym bardziej chodzi o to, by to, co jest, podzielić równo i sprawiedliwie wśród ludności.

Jedynie drogą całkowitej dostawy zbiorów jarzyn i owoców przez producenta do punktów zbiorczych będzie umożliwiony sprawiedliwy podział, który leży w interesie ogółu.

KTO RATUJE EUROPĘ?

Szwajcaria jak wiadomo jest krajem neutralnym. Również w Bernie przypominają sobie o tym czasami i poczuwają się wówczas do moralnego obowiązku działać tak, jak gdyby tak było. Z takiego to nastawienia wynosła niedawno idea zamknięcia gazet „Die Front" i „Grenzbote", ponieważ głosiły one heretycki pogląd że Szwajcaria leży wewnątrz Europy i dlatego byłoby dla niej rzeczą całkowicie rozsądną, wyciągnąć stąd pewne wnioski.

Miarodajne czynniki berneńskie są w tej sprawie innego zdania. Co je obchodzi nowa Europa, skoro nie rządzą nią prawa mądrości państwowej z Uri lub Unterwalden? Wprawdzie okrągło 300 milionów Europejczyków stoi dzisiaj na stworzonym przez mocarstwa Osi froncie, lecz 4 miliony Szwajcarów przeciwstawia się mu i powołuje się na to, że wiele rzeczy w świecie mogłoby inny przyjąć obrót, gdyby naśladowano ich gatunek polityki.

Przy tym nie chodzi tu wcale o jakieś kiepskie dowcipy, albowiem berneńska gazeta „Bund", która opublikowała to oficjalne obwieszczenie, chce rzeczywiście, by ją traktować poważnie. Wyraża ona nawet zdanie, że w przyszłości nie ma dla narodów innej możliwości, aby wydobyć się z nędzy rewolucyj(!) i nieszczęść tej wojny, jak tylko odnaleźć polityczną i duchową drogę Szwajcarii, na której to drodze jedynie można uratować kulturę europejską.

Trzebaby te lapidarne słowa rozplakatować po wszystkich stolicach tego kontynentu: Wojska niemieckie, które niszczą bolszewizm i wszyscy ich sprzymierzeńcy oraz towarzysze broni walczą jedynie dla sprawy błahych rewolucyj, ale kulturę Europy — „ratuje" jedynie szwajcarski parlament związkowy.

Do walki przeciwko Anglii

TOKIO. (DNB). Żołnierze hinduscy, którzy dostali się do japońskiej niewoli w ciągu walk na terenach południowych, zgłaszają się stale, jak donoszą z obszarów południowych, ochotniczo do walki przeciwko Anglii i Stanom Zjednoczonym. Jak podaje „Tokio Asahi Schimbun", szkoli się w Południowych Chinach z górą 100 wziętych do niewoli w Hongkongu Hindusów, którzy mają później pełnić służbę strażniczą w Chinach.

Przymusowe lądowanie

ISTAMBUŁ. (DNB). Z Ankary donoszą, że w piątek w południe wylądowały przymusowo trzy wielkie czteromotorowe samoloty amerykańskie z chińskimi odznakami państwowymi na lotnisku w Ankarze oraz jeden w Arifiye koło Adapazar. Załogi zostały internowane. Według niesprawdzonych wiadomości, miały to być amerykańskie samoloty wojskowe, które uciekły ze Sewastopola. Podczas przelotu nad obszarem tureckiego portu wojennego i powietrznej strefy zaporowej w Izmit obce samoloty zostały ostrzelane przez turecką artylerię przeciwlotniczą.

Związek Norweskich Żołnierzy Frontowych

OSLO (DNB). Pod kierunkiem majora Feliksa Andersena założony został w Norwegii związek norweskich żołnierzy frontowych. Feliks Andersen był pierwszym norweskim oficerem, który zgłosił się jako ochotnik do walki przeciwko bolszewizmowi.

W odezwie, którą wydał major Andersen i trzej jego współpracownicy do norweskich żołnierzy frontowych, mówi się między innymi, że związek ten należy uważać przede wszystkim jako miejsce zbiórki byłych norweskich żołnierzy frontowych. Poza tym będzie się on zajmował wszelkimi zagadnieniami związanymi z pomocą dla kolegów na froncie.

AMSTERDAM. (DNB). Według brytyjskiej służby informacyjnej Australii podano do wiadomości publicznej, że w związku z przygotowaniami do wprowadzenia w najbliższych tygodniach kart ubraniowych w całej Australii — będą zamknięte wszystkie sklepy konfekcyjne aż do wtorku.

Papierowy układ

ISTAMBUŁ. (DNB). Anglo-sowiecka umowa stanowi prawie wyłączny temat rozważań prasy tureckiej. Poseł Sadak oświadczył w gazecie „Akscham", że Anglia i Ameryka chciały we wszystkich punktach zadowolić Rosję Sowiecką w obliczu niemieckich działań militarnych. Umowa nie wnosi do dzisiejszej sytuacji żadnego nowego momentu, albowiem obydwa kraje walczą już wspólnie. Poseł Nadi pisze w „Cumhuriyet", że umowa odzwierciedla jedynie i potwierdza istniejącą już sytuację.

Czas pokaże, czy drugi front w r. 1942 istotnie będzie mógł być utworzony. Znaczenie układu polega na jego zobowiązaniach na czas po wojnie. Opinia publiczna świata interesowała się losem Europy po wojnie i była mowa o tym, że Anglia w interesie swego bezpieczeństwa nie wzdragałaby się zmienić cywilizację europejską, obecnie zaś Anglia stara się to podejrzenie od siebie odwrócić. Przez nowy układ stara się Anglia uspokoić opinię publiczną w Europie. Czy jednak Europa może się uspokoić, to inna kwestia.

ISTAMBUŁ (DNB). W dłuższych artykułach wstępnych prasy tureckiej wyraziło się wielkie zainteresowanie tureckiej opinii publicznej układem brytyjsko - sowieckim.

Poseł Yunus Nadi w dzienniku „Cumhuriyet" wskazuje że układ ten sam przez się nie jest niczym nowym. Czas pokaże, czy udzielone Związku Sowieckiego po zakończeniu o utworzeniu drugiego frontu w roku 1942 można będzie wypowiedzieć w czyn. Sprawa zamiarów Związku Sowieckiego po zakończeniu wojny dotychczas niepokoiła opinię publiczną świata, która uważała, że Anglia zdecydowała się na złożenie nawet w ofierze cywilizacji europejskiej w celu zaspokojenia swego własnego pragnienia przywilejów. Usiłowaniem tego porozumienia, utrzymywanym w tajemnicy, jest pragnienie usunięcia tej wątpliwości z opinii publicznej świata.

PRESZBURG. (DNB). Układami chce Związek Sowiecki odzyskać utracony prestiż, — pisze „Slovak" w związku z paktem sowiecko-angielskim. Można wprawdzie z biedy uczynić cnotę, ale gdzie broń przemawia tak wyraźnym językiem jak na Wschodzie, nie można niczego osiągnąć przez papierowe układy. Gazeta podkreśla, że układ ten i pod względem propagandowym jest chybiony. „Solvenska Pravda" powołuje się w artykule wstępnym na ten sam temat na oświadczenia na Wilhelmstrasse, w których powiedziano, że w tych zapasach narodów rozstrzygać będą żelazne fakty a nie papierowe układy.

GENEWA. (DNB). „New York Times" pisze, że „Sowiety odsłonią swe pretensje terytorialne" gdy nadejdzie odpowiedni czas. W związku z porozumieniem brytyjsko-sowieckim tenże dziennik uważa, że Sowiety stoją na zasadzie milczącego uznania swych pretensyj do krajów buforowych, zajętych przez nie w czasie wkroczenia do Polski wojsk niemieckich, gdy Anglicy wreszcie zostali skłonieni do udzielenia na to swej zgody i to nie tylko dlatego, że dla spraw wojny mało znaczenie zadowolić Stalina, lecz i dlatego jeszcze, że Związek Sowiecki dla Anglii jest obecnie jedynym silnym sojusznikiem, jaki pozostał w Europie. Dwuznacznie wyraża się dziennik w tej sprawie, że Brytyjczycy prowadzą przewidującą politykę, gdyż pomimo układów londyńskich jest więcej niż prawdopodobnym, że zwycięski Związek Sowiecki „narzuci znowu sprawę granic terytorialnych, gdy nadejdzie odpowiednia chwila".

GENEWA (DNB) (materiał londyński). Jak dowiedziano się z dobrze poinformowanych kół londyńskich, w rokowaniach angielsko - sowieckich miało dojść do rozgraniczenia stref zainteresowania brytyjskiego i sowieckiego. Wyjaśniają, że rząd sowiecki obiecał rządowi angielskiemu prawo zajęcia albo „dzierżawy" francuzkich baz floty u zachodniego wybrzeża Francji i uznał interesy specjalne Anglii na Morzu Śródziemnym. Za to podobno rząd sowiecki żądał prawa przejazdu przez Bosfor, przez Kattegatt i Skagerrak, jak również ochrony tej wolnej jazdy przez zajęcie baz w Danii i okolicach Stambułu.

BUDAPESZT. (DNB). „Pester Lloyd" pod tytułem „Układy Mołotowa" omawia porozumienie między Związkiem Sowieckim a Anglią i Stanami Zjednoczonymi i stwierdza, że Związek Sowiecki znajduje się na skraju upadku pod straszliwymi ciosami najsilniejszej w świecie machiny wojennej. Moskwa opiera się w stosunku do swych sojuszników na żądaniach maksymalnych. Sojusznicy ci dali jej wolną rękę w Europie. Narody europejskie wiedzą, co je czeka w razie zwycięstwa bolszewickiego. Gdyż nowe traktaty sowieckie oznaczają gwałtowne bolszewizowanie Europy przy asystencji anglo-amerykańskiej. Narody europejskie jednak wiedzą, że jedyna ich nadzieja polega na zwycięstwie mocarstw Osi, przed którym wszelkie zamiary i porozumienia strony przeciwnej rozpadną się w gruzy i popiół.

BUDAPESZT (DNB). Pół urzędowa służba prasowa „Budapester Nachrichten" stwierdza w numerze piątkowym, że „budapeszteńskie koła polityczne uważają układ sojuszniczy angielsko - sowiecki za zamach przeciwko Europie. Jak pisze korespondencja, każdy rozsądny człowiek powinien obecnie pojąć, że walka z bolszewizmem w rzeczywistości sprowadza się do sprawy istnienia wszystkich narodów europejskich. Jednak w angielsko - sowieckim układzie chodzi o rzeczy, urzeczywistnienie których nie leży w granicach potęgi Anglii ani Związku Sowieckiego, obecnie i również w przyszłości. Gdyż o to się postarała broń państw osi i jej sprzymierzeńcy. Dziennik rządowy „Esti Ujsag" zauważa, że zainteresowane narody europejskie wiedzą bardzo dobrze, coby je oczekiwało, gdyby się oddały one wpływowi sowieckiemu.

AMSTERDAM (DNB). Jak donosi brytyjska służba prasowa z Meksyku, sowiecka misja polityczna i wojskowa przybyła drogą powietrzną ze Stanów Zjednoczonych do Meksyku. Przewodniczy jej attache wojskowy w Waszyngtonie.

Dalsza likwidacja artelów

W związku z zarządzoną przez władze likwidacją arteli rzemieślniczych, nastąpiła dalsza likwidacja artelów na terenie Wilna.

1. Artel chemiczno - farbiarski „Dazai", 2. „Chemijos Isdirbinai", 3. artel wyrobu instrumentów lekarskich „Metalist", 4. artel chemiczny „Hygiena", 5. malarski „Raudonas malunas", 6. artel producentów rybnych „Zvejba", 7. wyrobów kawy „Raudonas spalis", 8. artel wyrobów chemicznych „Chemdarb", 9. wyrobów świec „Zvake", 10. artel wyrobu sznurów „Verve", 11. wyrobów cukierniczych „Soldanis", 12. wyrobów kartonowych „Darbas", 13. artel wyr. farb „Lakas", 14. artel smarów „Vilniaus Tepalas", 15. artel tkacki „Audejas", 16. wyrobu skarpetek „Kojines".

Likwidacja tych artelów, zgodnie z postanowieniem władz, ma być przeprowadzona do 13 lipca br. (t)

Zachorowania wśród dzieci

Punkty opieki nad matką i dzieckiem konstatują ostatnio znaczny procent zachorowań dzieci na wszelkiego rodzaju niedomagania gastryczne. Zwłaszcza poważnie przedstawia się stan zdrowotny dzieci najmłodszych, wśród których zachorzenia żołądkowe spowodowane są najczęściej spożyciem mleka niezbyt świeżego (które z nadejściem ciepłych dni łatwiej i szybciej ulega zakwaszeniu), albo też mleka od krów, które nagle przeszły od paszy zimowej na „zieloną trawkę". Wszystkie te zachorzenia, mające charakter biegunkowy, same w sobie nie są zjawiskiem groźnym — zwykle krótkotrwała dieta jest zupełnie wystarczającym środkiem leczniczym. Jednak na tle powszechnie wśród dzieci panujących niedomagań gastrycznych może bardzo łatwo wywiązać się epidemiczna cholerynka, która w roku ubiegłym zabrała wiele ofiar. Ze względu na to nie należy lekceważyć najdrobniejszych w tej dziedzinie zachorzeń oraz należy skrupulatniej niż kiedykolwiek przestrzegać wymogów higieny w stosunku do dzieci. Wszystkie przedmioty używane przy pielęgnacji niemowląt, a zwłaszcza te, które dotyczą ich „kuchni", muszą być utrzymywane w idealnej czystości chronione od much. W miarę możności dziecko powinno mieć wszystko własne: ręcznik, naczynia kuchenne i stołowe itp. W ciągu dnia należy wielokrotnie myć ręce dziecku, gdyż najczęściej bakterie mogą dostać się do ust przez zanieczyszczenie jedzenia trzymanego w brudnych rączkach. Dbałość o zdrowie własnego dziecka będzie jednocześnie wypełnieniem obowiązku społecznego, gdyż częstsze zachorowania, grożące przybraniem epidemicznej postaci, są niebezpieczeństwem nie tylko dla dzieci, już nimi dotkniętych, ale dla wszystkich innych, które się z nimi pośrednio stykają. (p)

Kartki żywnościowe już 20 bm.

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, rozdawnictwo kartek żywnościowych rozpocznie się około 20 b. m. Ustalenie wcześniejszego terminu ma na celu pójście na rękę ludności przez wydanie mieszkańcom nowych kartek jeszcze przed upływem terminu ważności starych, tak by ludność nie miała przerwy w zaopatrywaniu się w środki spożywcze. (p)

Wiadomości z dnia

ŚRODA
17 CZERWIEC
Adolfa

Wschód słońca 3.41
Zachód słońca 20.58

— TRANSPORT RASOWYCH REPRODUKTORÓW Z RZESZY. Izba Rolnicza otrzymała z Niemiec transport rasowych zwierząt gospodarskich, które będą rozesłane po całym kraju i używane w charakterze reproduktorów celem ulepszenia krajowych ras zwierząt domowych. Transport ten składa się z 20 ogierów, 57 bugajów rasy czarnobiałej i 98 baranów. Spodziewane są dalsze transporty. (r)

— OBOWIĄZEK CZYSZCZENIA KOMINÓW. Ochrona przeciwpożarowa zwróciła się do ludności z wezwaniem o dokładne wykonywanie obowiązku czyszczenia kominów. Jednocześnie zostały ustalone terminy czyszczenia, a więc w lokalach specjalnych, gdzie opalanie jest szczególnie intensywne (piekarnie, restauracje, pralnie itp.), kominy muszą być czyszczone najmniej 2 razy miesięcznie, kominy kuchenne — raz na 2 miesiące, kominy ogrzewania centralnego — raz na 3 miesiące w okresie zimowym, kominy zwykłego ogrzowania — raz na 2 miesiące w okresie zimowym.

W każdym domu mieszkalnym i w zakładzie przemysłowym zostanie wprowadzona specjalna księga kontrolna przeciwpożarowa, do której będą wciągane wszelkie roboty, wykonywane w danej posesji przez zdunów i kominiarzy, oraz spostrzeżenia i wskazówki organów ochrony przeciwpożarowej. Wprowadzenie tych ksiąg nastąpi w czasie najbliższym. (r)

— PROPAGANDA HODOWLI ZWIERZĄT DOMOWYCH. Ponieważ w warunkach gospodarczych czasu wojennego zapotrzebowanie na zwierzęta jest bardzo duże, więc Izba Rolnicza zabiega o zwiększenie zarówno pogłowia, jak i jakości zwierząt domowych w kraju. Oprócz zakładania szeregu nowych punktów kopulacyjnych i sprowadzania reproduktorów Izba Rolnicza prowadzi wśród rolników za pośrednictwem agronomów powiatowych i rejonowych propagandę hodowli zwierząt domowych. Rolnicy zostali wezwani do wstrzymania się od uboju cieląt i do chowania wszystkiej młodzieży z przychówku tegorocznego, nadającej się do hodowli. Rolnicy, kupujący na hodowlę rasowe cielęta, otrzymują specjalne zapomogi. Takie zapomogi otrzymało również kilku rolników w powiecie wileńskim. (r)

— NIEWOLNO ZAORYWAĆ BURAKÓW CUKROWYCH. Zdarza się, że buraki cukrowe nie obchodzą i rolnicy uważając, że nie warto ich odsadzać, zaorują ziemię i sieją na niej mieszanki, lub sadzą kartofle. Właściwszym jednak jest niezwłoczne odsadzenie buraków, które niewątpliwie dadzą więcej korzyści niż inne rośliny. Rolnicy, którzy zawarli umowy na uprawę buraków z cukrownią, wogóle nie mają prawa ich zaorywać, a są obowiązani do niezwłocznego odsadzenia. W wypadku gdyby buraków nie odsadzili, cukrownia może im wytoczyć powództwo cywilne. (r)

— NALEŻY ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ TORFU WE WŁASNYM ZAKRESIE. Rolnicy w okręgu wileńskim dotychczas bardzo mało interesowali się torfem. Tylko nieliczne jednostki wykopywały nieznaczne ilości torfu na własny użytek, mimo wielkich obszarów torfowych w tych okolicach. W warunkach obecnych rolnicy muszą znacznie zwiększyć produkcję torfu we własnym zakresie, w taki sposób, aby nietylko zapewnić sobie zapas opału na zimę, lecz i pozyskać pewną nadwyżkę na sprzedaż. Kopać torf najlepiej w czerwcu i lipcu, gdyż wykopany później źle wysycha.

Ilość torfu pozyskiwanego przez rolników we własnym zakresie w okręgu generalnym Litwy sięgała 150 tys. ton rocznie. Obecnie należy ilość tę doprowadzić przynajmniej do 500 tys. ton. (r)

Ś. † P.

WŁADYSŁAW TRYDUL

zmarł nagle dnia 16-go czerwca 1942 r., w wieku lat 55.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Žvirgždyno (d. Żwirowa Góra) 2—10 na cmentarz po-Bernardyński nastąpi dnia 17-go czerwca o godz. 17.30. Nabożeństwo żałobne za Spokój Jego Duszy odbędzie się dnia 18-go czerwca o godz. 8-ej rano. O czym zawiadamia krewnych i znajomych pogrążona w głębokim smutku ŻONA I RODZINA.

Ś. † P.

Władysław - Norbert Rokicki

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 15 czerwca 1942 roku przeżywszy lat 27.

Msza Św. żałobna odbędzie się w kościele Niepokalanego Poczęcia (na Sołtaniszkach) dn. 17 czerwca o godz. 8 rano. Po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Piotra i Pawła. O tych smutnych obrzędach zawiadamia RODZINA.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p. **WIKTORA SZMULEWSKIEGO**

b. por. lotnictwa

Odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny dnia 18-go czerwca (czwartek) o godz. 8 rano.
O czym życzliwych pamięci Zmarłego powiadamiają SIOSTRY.

Podziękowanie

Za wyjątkowo troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską W. P. lekarzy: prof. dr. Januszkiewicza, dr. Witortowej, dr. Gojdzia i dr. Rudzińskiego okazaną w czasie ciężkiej i długiej choroby

ś. † p. ZOFII SALOMEI Z TRZECIAKÓW

doktorowej WOYNICZOWEJ

zmarłej dnia 14 b. m., oraz za oddanie ostatniej posługi Zmarłej, przyjaciołom i znajomym najszczersze podziękowanie składa pogrążona w głębokim smutku RODZINA.

KINA

„CASINO“ Didžioji 47, tel. 6-77
PAULA WESSELY w filmie:
„Przez całe życie“
Udział biorą: Joachim Gottschalk, Maria Andergast i inni.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA“ Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
PREMIERA
„KOBIETA W MIRCIE“
Hertha Feiler. Attila Hörbiger.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-02
Tryskająca humorem komedia
„Grzeszna wioska“
Joe ... Elise Aulinger.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Troje dziewcząt wokół Szuberta“
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE“ Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
Niemożliwy Pan Pit
Harry Piel, Hilde Weissner.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

SP. AKC.
STATYBA
WILNO—ODDZIAŁ
RÓŻNE PRACE BUDOWLANE
Wilno, Sodų (Sadowa) 4, tel. 16-01

Różne prace budowlane, Naprawa dróg i mostów	Tel. 16-01, 11-50. Sodų (Sadowa) 4
Elektrotechniczne, wodociągowe i kanalizacyjne prace	Tel. 11-62 Trakų (Trocka) 3
Pracownie stolarskie	Tel. 5-92 Panerių (Ponarska) 65
Pracownie mechaniczne	Tel. 11-64 Panerių (Ponarska) 65

„PIENOCENTRAS“
ODDZIAŁ w WILNIE
Spis telefonów:
Centrala Oddziału (2 połączenia z miastem)
649 i 859
przez nią można się połączyć z:
Dyrektorem,
Zastępcą dyrektora,
Głównym buchalterem,
Kasą,
Rewizorem sklepów,
Kierownikiem wydziału gospodarczego,
Z chłodnią maszynownią,
Z chłodnią składami,
Składem jaj,
Wartą przy bramie.
Prócz tego czynne są telefony:
Dyrektora 491,
Rewizora sklepu 941,
Kierownika mleczarni 507,
Mleczarni Ekspedycji 509,
Dyrektora dyplom. agronoma J. Daugela mieszkanie 1085.
„PIENOCENTRAS“
ODDZIAŁ w WILNIE.

Poszukuję wszelkich okazów sztuki wschodniej Chin i Japonii (porcelana, drzeworyty, malowidła, rzeźba i t. p.)
Kupuję książki o Japonii, astrologii, oraz wydawn. Trzaski, Ewerta Michalskiego.
Vokiečių (Niemiecka) 35, „Aukuras“

ZNACZKI pocztowe - Kupno - Sprzedaż
W. Pohaczewski — Pilies (Zamkowa) 7

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Jogailos (Jagiellońska) 5—15.
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1
Zwierzyniec.

Nauka i wychowanie

„Germanistik - Institut“ Didžioji (Wielka) 2. Wykorzystajcie wakacje na opanowanie języków obcych. —6

Talk kupię
Didžioji (Wielka) 46.
Drogeria.

Do nabycia
wielki wybór rosady ogrodowej. Zwierzyniec, Saltonų (Sołtaniska) 17.

FABRYKA PAPIERU I KARTONU W GRZEGORZEWIE
poszukuje robotników i robotnic
do pracy przy eksploatacji torfu.
Zgłoszenia w kancelarji fabryki w Grzegorzewie lub do kierownictwa robót na torfowisku we wsi Korwieliszki, gmina Rzeszańska (12 km od Wilna)
MIESZKANIE I UTRZYMANIE NA MIEJSCU.

PRACA

Dwie młode 16-letnie panienki poszukują pracy w jakim bądź charakterze. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Razem“. 6910

Energiczny-na posiadający języki niemiecki i litewski otrzyma posadę. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6. 6922—1

Językoznawcy litewskiego, niemieckiego z wł. maszynami zgłoszą się. Krokuvos (Krakowska) 32—8, godz. 5—7. 6898—1

Nauczycielka języka niemieckiego, potrzebna na wieś. Adres: gmina Rudomińska, folw. „Korzyść“. 6919

Potrzebna służąca umiejąca prać i gotować. Mickievičiaus (d. Tomasza Zana) 20—15. 6917

Potrzebni szteper albo szteperka, obijacz drewniaków oraz chłopak — posłaniec. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6. 6921—1

Za utrzymanie, kulturalna pani wyjedzie do majątku w charakterze wychowawczyni, może prowadzić samodzielnie gospodarstwo względnie inną pracę. Oferty do adm. „Gońca“ pod „J. S.“ 6933

LOKALE

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Pan“. 6959

Pokój przejściowy z używalnością kuchni do wynajęcia u dwóch pań. Radvilaitės (d. Królewska) 5—2. 6931—1

Poszukuję pokoju umeblowanego dla samotnego pana w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Vilniaus (Wileńska) 9, sodowiarnia. 6882

85 RM.
zapłacę temu, kto wskaże lub ustąpi 3 — 5 pokojowe mieszkanie w zacisznym miejscu.
Pylimo (Zawalna) 58—10, telef. 680, od godz. 7—15.30.

Poszukuję 1 pokoju nieumeblowanego z wygodami w pobliżu pl. Katedralnego. Zgłoszenia do admin. „Gońca“ pod „Pokój“. 6912

Za lokal frontowy (sklep) na odcinku Czerwony Sztrall — Katedra, dam pracę. Stepono (Stefańska) 16—7. 6897—1

Sznury do słuchawek RM 1.50
Magnesowanie RM 0.50
NAJTAŃSZE NAPRAWY u
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20

RÓŻNE

AA) Podania tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Meuer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro via a via Poczty
„CENTRUM“
Didžioji (Wielka) 8
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Miłej towarzyszki wypraw kajakowych i rowerowych Pod hasłem: „Przyjemne z pożytecznem“ poszukuję. Oferty kierować: Vilnius, pašto dėžutė 158. —g

Poszukuję w dzierżawę folwarku. Zaraz mogę przystąpić do orki. Žveryno (Zwierzyniecka) 37—2. —p

Zgubiony paszport litewski Nr V 061265 na nazwisko Ciesiulenė Kotryna—uprasza się o zwrot. Taikos (d. Pokój) 6 m. 5. 6930

Za odnalezienie i odprowadzenie, skradzionego roweru damskiego firmy „Łucznik“ Nr 17/126048 pod adresem: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 37—5, dam 200 RM nagrody. 6915

Zgubione 2 odpisy zaświadczenia lekarskiego, jeden w języku niemieckim, drugi w języku polskim, wydane przez prof. dr. Januszkiewicza na imię i nazwisko Jerzego Święcickiego, oraz zaświadczenie lekarskie wydane przez dr. Legiejkę również na imię i nazwisko Jerzego Święcickiego, unieważnia się. 6018

Aparat
oraz sprzęt fotograficzny: klisze, błony, papier—kupię. Skapo (Skopówka) 6 m. 13.

Matrymonialne

Panna niebrzydka, inteligentna, domatorka, pozna Pana inteligentnego do lat 35, cel matrymonialny. Oferty tylko poważne do „Gońca“ pod „24 K.“ 6909

Ziemianin samotny poszukuje inteligentnej samodzielnej pani wzrostu średniego o łagodnym charakterze do lat 42, znającej się na ogrodowiźnie. Cel wzajemna opieka. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Samotny“. 6945

PILNIKI
odnawiam, kupuję stare, zamieniam na nowe. Panerių (Ponarska) 29.

Kupno i Sprzedaż

Antykwariat św. Jono kupuje książki we wszystkich językach. Św. Jono (św. Jańska) 1 6720—1

Do sprzedania otomana 200 RM., bieliźniarka 150 RM., tapczan 200 RM., biurko 100 RM. Oglądać: Žalgirio (d. Chełmska) 6-h m. 6, w zaułku, od 10—20. 6926

Do sprzedania króliki „Angory“ po 15 RM sztuka oraz pomidory po 2 RM. za dziesiątek. Kosciuškos (Kościuszki) 27 m. 1. 6905—1

Do sprzedania pantofle damskie letnie Nr. 36 cena 50 RM. Totorių (Tatarska) 1—14. 6908

Flanse jarzynowe w najlepszych odmianach do sprzedania: Labdarių (b. Dobroczynny) 4—4. 6902—0

KUPIĘ
elektryczny patefon. Może być bez adaptera. Oferty składać w Warsztacie Elektrotechnicznym, Trakų (Trocka) 4.

Kilim duży (3 i pół x 2 mtr.) za 400 RM. do sprzedania. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 a m. 10. 6927

Kupię Leica, Contax, Retinę albo Feda oraz papier fotograficzny. Skapo (Skopówka) 6—13.

Kupię radio w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Radio“. 6832

Kupię wózek dwukółkę, maszynę szteperską, maszynę do pisania. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6. 6922

Kupię sukno
na pokrycie 2 bilardów. Uosto (Portowa) Nr 10. Restauracja.

Narzędzia: ślusarskie, stolarskie, stal na głosy do harmonji, celuloid, tokarnię nieduża 450 RM. sprzedam. (Uosto (Portowa) 14—9. 6928

Okazja, natychmiast sprzedam zegarek ręczny 170 RM., kurzowiec damski 160 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 12—8 od 10—20, wejście z frontu. 6903

Rower męski balonowy w b. dobrym stanie kupię. Liejyklos (Ludwisarska) 1—19. Zgłaszać się od 18—20-tej. 6924

Ręczną maszynę do szycia kupię. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „P. S.“. 6934

Sprzedam czarny jedwab na na suknię 4 i pół m. 300 RM., materjał na kostjum jasny 2 i pół m. 100 RM. Kapę nową 250 RM., serwetę jedwabną 200 RM., 2 ręczniki. Smolensko (Smoleńska) 21—1. 9906

Sprzedam: dwie jedwabne suknie na niską osobę 150 RM., ręczniki kąpielowe 50 RM., kostjum kąpielowy wełniany 85 RM., zamki błyskawiczne 7 RM., pajęczynki 35 RM., parasolkę jedwabną 75 RM. oraz kilim 160 RM. Tilto (Mostowa) 9—16. 6929

Sprzedam ceratę do łóżka 1 m. długości i 50 cm. szer. za 50 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 5—8, od godz. 11. 6925

Uwaga! Kupię
parafinę, wosk oraz rondle emaliowane.
Jasinskio (Jasińskiego) 15—8.

Sprzedam tiul na welon ślubny 50 RM za 3 m., etażerkę 40 RM., firankę 200 RM., żyrandol 200 RM., szafę jednodrzwiową 90 RM., lampę naftową, maszynkę do mięsa 45 RM., naczynia szklane i inne rzeczy. Lwowo (Lwowska) 25 a—1 694

Sprzedam kapę tiulową za 200 RM. Filaretų (Filarecka) 20—4. 6918—3

Sprzedam maszynę do szycia „Singer“ nożną. 1200 RM. Svidrigailos 40—5. 693

Sprzedam arytmometr 350 RM. Jadonskio (dawn. Bankowa) 2—8. Od 8—11 i od 20—22. 69

Sprzedam wyżymaczkę 100 RM., kocioł do prania 50 RM., zamszowe czerwone na wysokim obcasie buciki Nr. 37 100 RM., oraz sukienkę letnią, sakwojarz. Malunų (Młynowa) 5/7—5 697

Sprzedam sportowy wózek dziecinny 150 RM. Trenioto (d. Stara) 21—2. 691

Serwis stołowy, porcelana „Ćmielów“ na 6 osób 450 RM., 3 m. żorżety granat. 250 RM., sprzedaję Kražių (Pańska) 23—2 wejście z Montwiłłowskiej 694

Sprzedam buty z cholewami za 250 RM. oraz łóżka dębowe nowoczesne za 400 RM. Jezuitų str. (Jezuicka) 6—5. 6925

Sprzedam kostjum damski prawie nowy z b. dobrego materiału granat. oraz kasetkę do manicur. Oferty kierować do adm. „Gońca“ pod „Kostium“. 6937

Sprzedam 2 książki p. t. „Lekarz domowy“ za 120 RM. Kupię 4 firanki na weneckie okna. Užupio (Zarzecze) 15—23 693

Sprzedam pianino w dobrym stanie za 2200 RM. Ožeškienės (Orzeszkowej) 3—1 6919

Sprzedam siatkę do ogrodzenia 18 mtr. dług., wysokość 1.25 m. za 200 RM. Szkło od obrazów, parę ram okiennych z futrynami i inne drobne rzeczy. Seliu (d. Sołtaniska) 5—1. 6931

Sprzedam pokój stołowy skórą kryty RM. 1450 otomanę mokietową RM. 420. Traideno (d. (Litewska) 27—1. Zwierzyniec. 6929

Sprzedam proste buty potrzebujące naprawy 50 RM. Zegarek srebrny męski „Longin“ szteper z dewizką 400 RM. Krevos (b. Olimpija) 15—1. 6823—1

Wyborowe gatunki flansów kapusty, kalafiorów, brukwi, buraków i pomidorów sprzedaję. Svirno (d. Świronek) 1 — 7 (koniec Pióromontu). 6823—2

Kupię psa
„Setra“, w wieku od 2 mies. do 2 lat.
Zgłoszenie: Drueto (Drueta) 8—5.

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4?, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM, Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie — Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz